



Minorki białe p. Jakuszowej z Dębina (pierwsza nagroda).

Praca kobiet na wsi: Wystawa drobiu w Warszawie. „Orpingtony” p. Heleny Paderewskiej. (Fot. Maryan Fuks Warszawa).

Kogut „zielononózek” ze szkoły gospodarstwa domowego w Chyliczkach.

Gęsi „pomorskie” stacyi zarodowej przy szkole gospodarstwa w Grędzicach.

salinarnej. Szereg toastów rozpoczął p. Zygmunt Serwin na cześć profesorów, poczem toastowano między innymi na cześć koleżeństwa i kolegów, poszczególnych uczestników zjazdu.

Wśród miłej rozmowy i wspomnień z ławy szkolnej, wśród okolicznościowych przemówień dyrektora p. Kurowskiego, prof. Kozłowskiego, Służewskiego, ks. Kozy, dr. Łodyńskiego i innych, spędzono mile czas do wieczora, utrwalając więzy przyjaźni koleżeńskiej z ławy szkolnej.

Zamieszczona w numerze dzisiejszym ilustracja przedstawia uczestników zjazdu zgrupowanych w klasie, jak przed 10 laty.

Z wyprawy zdobywcy bieguna południowego.

(Do ilustracji na str. 4, 8 i 9).

Niedawno ukazało się w Londynie dwutomowe dzieło, zawierające autentyczne dokumenty z ostatniej podbiegunowej wyprawy kapitana Scotta, która, jak wiadomo, po dotarciu do bieguna południowego w dniu 7 stycznia 1912 r. — w powrotnej drodze zakończyła się tragiczną śmiercią Scotta i jego towarzyszy. Wydawnictwem tem żywo zajęła się prasa angielska, podając z niego liczne wyjątki i ustępy, malujące bohaterską postać odkrywcy bieguna południowego.

Pamiętniki te — pisze londyński „Times” — dają wstrząsający a zarazem podniosły obraz tragedii, która na długie czasy pozostanie w historii jako dokument bohaterstwa. Znany już jest w ogólnych zarysach przebieg wypadków z ekspedycji Scotta, całe ustępy z jego pamiętników zostały już drukami ogłoszone, mimo to jednak nowa publikacja otwiera głębszą jeszcze na nie perspektywę, gdyż podaje nieznane dotąd osobiste wyznania Scotta, ostatnie jego listy do przyjaciół, matki i żony, pisane w czasie, gdy miał już pewność, że zaciążyła nad nim i towarzyszymi ręka śmierci, gdy zniknęła wszelka nadzieja ratunku. Wystarczy przytoczyć tekst tych listów, by wskazać, z jak niezłomną odwagą, z jakim męstwem poddawali się ci ludzie swemu lo-

sowi, jak do ostatniej chwili przyświecała im myśl, by „śmiercią swą dać przykład współziomkom i okazać, że potrafią znosić trudy i przeciwności, wspo-



Zawody atletyczne we Lwowie: Fragment zapasów. (Fot. M. Waydowicz, Lwów).

magać się wzajemnie, z takim hartem, jak mężowie starożytności”.

W osiem miesięcy po odkryciu bieguna południowego odnaleziono zwłoki Scotta i towarzyszy, a pod jego głową na łożu śmierci pamiętnik wyprawy, fo-

tografie i dokumenty, które w całości zostały obecnie zamieszczone w opublikowanym dziele.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy kilka zdjęć fotograficznych, dokonanych przez wyprawę Scotta.

Praca kobiet na wsi.

Ziemianki nasze w Królestwie, odkąd zaczęły łączyć się w organizacje ekonomiczne, coraz częściej stają przed społeczeństwem z pokazem owoców swej pracy. Przyznać trzeba, że jest ona na szeroką zakresloną skalę i obejmuje prawie wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Niedawno na wystawie owoców w Warszawie obserwowaliśmy wspaniałe okazy owoców, wystawione przez Koła ziemianek. Obecnie zaś ziemianki urządziły w salach Doliny Szwajcarskiej doroczny pokaz drobiu, gołębi i królików. Przedstawia on się bardzo okazale. Okazy nadesłali zarówno hodowcy-amatorzy, jak i włościanie. Pierwsze miejsce zajmują okazy kur, nadesłane na wystawę przez panią Paderewską. Kury te mają już wyrobioną sławę. Nadto wyróżniają się okazy, wystawione przez kursa gospodarstwa domowego w Grędzicach i inne gniazda zawodowe Tow. Zjednoczonych Ziemianek.

Bardzo obficie obesiano także wystawę królików, która wykazuje, że coraz więcej hodowców zajmuje się utrzymywaniem królików, jako popłatnego interesu.

Podajemy szereg ilustracji z wystawy.

Kto szuka taniego źródła zakupna dla artykułów potrzebnych i podarunków okolicznościowych, niech zażąda kartkę korespondencyjną od znanej firmy c. k. nadwornego dostawcy Hanns Konrad w Brüx Nr. 5376 (Czechy) bogato ilustrowanego z 4000 odbitkami katalogu głównego, który powyższa firma każdemu na życzenie darmo i oplatnie wysła. (Patrz część inseratów).

Podarunki na gwiazdkę w nowych materiałach na suknie i bluzki, futrach, galanterijnych towarach i zabawkach etc. są do nabycia w znanym powszechnie Domu wysyłkowym „Wielki magazyn Au prix fixe”, Wiedeń I., Graben 15/7, już obecnie po znacznie zredukowanych cenach. Na żądanie wysła firma darmo okazyjne kolekcje próbek i wspaniałe świąteczne katalogi



Kiedy odbywa się festyn prania?

Festyn prania jest to właśnie ten wesoły dzień, w którym się bieliznę mydłem „Schichta” z „jeleniem” pierze. Bielizna w oka mgnieniu staje się białą i w krótkim czasie jest cała praca wśród śmiechu i śmiechu skończona. W każdym kawałku mydła z „jeleniem” jest krasnoludek, który nad tem czuwa, że praczka nie potrzebuje się wcale nadwyręzać i bielizny gwałtem trzeć. Wskutek tego pozostaje bielizna długo jak nowa i nie drzę się tak rychło jak przy używaniu zwyczajnych mydeł, których bardzo niską moc czys — zczając trzeba zastąpić mocnym tarcieniem bielizny przy praniu. —



Naturalne pielęgnowanie włosów.

Do przyczyn, które wypadanie włosów, łysienie powodują należy tak zwana „Seborrhoe sicca” (suche wydzielanie tłuszczu) znane zapalenie skóry na głowie. Zapalona skóra wydziela wiele łupieżu, który z obfitym tłuszczem skórnym, również zapalonych gruczołów tłuszczowych twarzy mniej lub więcej suchą masę. Łysienie wywołane przez tą chorobę nazywa się „Alopecia furfuracea”. Głowa, której skóra jest tym, zarażona pokryta jest delikatną, białą-szarą lub brunatną łupieżą. Czasami występuje łupież w tak wielkiej ilości, że osoby obciążone tą chorobą włosów wyglądają jak upudrowane a górna część ubrania jest łupieżem pokryta. W początkach tej choroby

pada odmiana łupieżu, którą po największej części nie bierze się pod uwagę. Lecz już po upływie kilku lat następuje wypadanie w przerażający sposób a w następstwie zupełne wylsienie, szczególnie na ciemieniu. Wystarczy palcami włosy zagarnąć, by całą masę włosów wyciągnąć a przy użyciu grzebienia i szczotki jest jeszcze gorzej. W lepszych wypadkach można stracić dziennie do 70, w cięższych wypadkach do 200 włosów. Głowa powinna być tygodniowo raz lub dwa razy dokładnie umyta i dobrze splukana. Jeżeli łupież trzyma się bardzo mocno, usuwa się go najpierw za pomocą ogrzanego oleju lub tłuszczu. Użycie silnie działających środków i bardzo reklamowanych alkoholicznych preparatów, wywołujących przykrą suchotę i naprężenie skóry na głowie, które musi się łagodzić przez nacieranie pomadami etc. działa bardzo źle.

Wśród chemicznego przemysłu, jest ogromna liczba środków do usuwania łupieżu. Z pośród tych na pierwszy plan występuje od lat uznany, z chemicznych zupełnie nieszkodliwych substancji złożony środek do pielęgnowania włosów „Shampoo z czarną głową”. Raz lub dwa razy tygodniowo stale używany podnosi fizjologiczną funkcję włosów i gwarantuje swoją znakomitą skutecznością czyszczenia i swoją kosmetyczną istotą wolne od łupieżu, pełne nie tłuste a jednak błyszczące włosy. Przy zakupie należy żądać „Shampoo z czarną głową” silnie zaakcentować, by otrzymać oryginalne fabrykaty. Oryginalne preparaty jak żółtkowe, diegiowe i rumiankowe są wszędzie do nabycia.